

Roman Kamienik

Kwestia naczelnego dowództwa Pompejusza i ewakuacja Italii przez wojska republikańskie w wojnie domowej 49 r. p.n.e.

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 19, 57-85

1964

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z Katedry Historii Powszechnej Starożytnej Wydziału Humanistycznego UMCS
Kierownik: doc. dr Roman Kamielik

Roman KAMIENIK

**Kwestia naczelnego dowództwa Pompejusza i ewakuacja Italii
przez wojska republikańskie w wojnie domowej 49 r. p.n.e.**

**Вопросы верховного командования Помпея и эвакуация Италии
республиканскими войсками в гражданской войне 49 г. до н.э.**

**Problème du haut-commandement de Pompée et l'abandon de l'Italie
par les républicains dans la guerre civile de 49 av. J.—C.**

I

Na początku wojny 49 r. p.n.e. Pompejusz jako prokonsul posiada imperium, podobnie jak Cynceron, który dopiero co wrócił z Sycylii, oraz urzędujący konsulowie. W Italii znajdował się także Domicjusz Ahenobarbus desygnowany na następcę Cezara, po którym miał objąć zarząd Galii. Konsul Marcellus wraz z wyznaczonymi konsulami i senatorami pod bramami Rzymu przekazał Pompejuszowi miecz, oddając mu dowództwo nad legionami przeznaczonymi na wyprawę partyjską oraz możliwość przeprowadzenia zaciągów. Według Appiana miało to miejsce na krótko przed 10 grudnia, podczas gdy Kasjusz Dion datuje to wydarzenie na koniec roku. Cezar w tym czasie przybył już do Galii Przedalpejskiej. L. Holzapfel przyjmuje datę 2 grudnia lub na krótko przedtem. Wyżej opisana scena miała znaczenie symboliczne. C. Bardt określił ją jako scenę teatralną (*Theaterszene*), a B. Nissen uważa, że zlecenie dane Pompejuszowi było nielegalne.¹ Bardt umieszcza wydarzenie to między 2 a 6

¹ C. Bardt: *Die Übergabe des Schwertes an Pompeius im Dezember 50 v. Chr.*, „Hermes”, 45, 1910, s. 337 i in.; H. Nissen: *Der Ausbruch des Bürgerkrieges 49 v. Chr.*, „Historische Zeitschrift”, 46, 1881, s. 72: „aber ein ungesetzliches”; O. E. Schmidt: *Der Ausbruch des Bürgerkrieges im J. 49 v. Chr.*, „Rheinisches

grudnia, opowiadając się raczej za pierwszą z wymienionych dat, podczas gdy O. E. Schmidt przesuwają je na 13 grudnia. Zdaniem Nissena Cezar przybył do Galii Przedalpejskiej najpóźniej 6 grudnia.²

Wniosek Katona o powierzenie dyktatury Pompejuszowi nie został przyjęty.³ Treść tego wniosku nie znalazła jednak jednakowej interpretacji i oceny, dlatego należy do niej powrócić. Nissen przyjął tezę, że chodziło w nim o dyktaturę, podczas gdy Holzapfel, nie posuwając się tak daleko, uważa, że wniosek wysuwał tylko sprawę podporządkowania się Pompejuszowi urzędników posiadających imperium. Za tym ostatnim opowiedzieli się: A. Lange, T. Mommsen oraz pułkownik Stoffel. W ten sposób, po odrzuceniu wniosku Katona, Pompejusz miał — jak dowodzi H. Nissen — *imperium aequum*, a nie *imperium maius*, w stosunku do konsulów. Z wydarzeń — jak stwierdza Nissen — wynika, że istniała koncepcja utworzenia co najmniej czterech samodzielnych dowódców; podobnie jak Ateńczycy, którzy walczyli pod Maratonem pod dowództwem dziesięciu strategów i odnieśli zwycięstwo, tak właśnie senat zakładał dowództwo zbiorowe, czy raczej kilkusobowe.⁴ Analogia Nissena wydaje się trochę sztuczna; nie szukano chyba wówczas wzorów w dziejach greckich. Sam fakt co najmniej czterech samodzielnych i niezależnych od siebie, dysponujących jednakową władzą urzędników, był wynikiem zbiegu okoliczności i brał się stąd, że Pompejusz nie otrzymał pełnomocnictw, o które wnosił Katon.

Pompejusz — jak można sądzić — siłą rzeczy sprawował funkcję naczelnego wodza, choć polecenia jego nie były wykonywane, wywoływały wiele dyskusji w obozie senackim i w kołach republikańskich wzbudzały krytykę. Pompejusza nie słuchano, ponieważ nie podzielano jego planu prowadzenia wojny i reprezentowano zupełnie odmienną koncepcję. Jeżeli jednak senat szedł za Pompejuszem, to nie dlatego, że zgadzał się z założeniami wojny przedstawionymi przez niego, lecz dlatego, że był zmuszany siłą naporu Cezara. Na potwierdzenie, iż Pompejusz sprawował naczelne dowództwo, przytacza się fakty, że senat posłuszny opuścił Rzym, a następnie poszedł za wezwaniem Pompejusza, by zbierać wszystkie siły i podążać w kierunku Brundizjum. Nie było to wyrazem

Museum", 47, 1892, s. 246; *id.*: *Der Briefwechsel des M. Tullius Cicero von seinem Prokonsulat in Cilicien bis zu Caesars Ermordung*, Leipzig 1893, s. 97 n; L. Holzapfel: *Die Anfänge des Bürgerkrieges zwischen Caesar und Pompeius*, „Klio", 4, 1904, ss. 334—335.

² Bardt: *op. cit.*, s. 327; Schmidt: *Ausbruch...*, s. 246; Nissen: *op. cit.*, s. 100; Le colonel Stoffel: *Histoire de Jules César, Guerre civile*, t. I, Paris 1887, s. 1 (przyjmuje datę 7 stycznia); por. Holzapfel: *op. cit.*, s. 322.

³ R. Kamienik: *Kłęska obozu republikańskiego w wojnie domowej 49—48 r. p.n.e. a odpowiedzialność Pompejusza*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio F, vol. XVIII (1963), Lublin 1966.

⁴ Nissen: *op. cit.*, s. 93.

subordynacji i podporządkowania się rozkazom Pompejusza, lecz wynikiem szybkiego marszu Cezara. Krytykując Pompejusza, republikanie realizowali jednocześnie jego plan, choć z wielkim oporem i opóźnieniami, zmuszani naporem nieprzyjaciela. Fakty jednak wskazują, że plan Pompejusza był słuszny i wypływał z realnej oceny sytuacji.

Cycon w listach pisał o Pompejuszu jako o wodzu naczelnym, chociaż krytykował go i poddawał w wątpliwość podstawowe założenia jego strategii.⁵ W literaturze poświęconej wojnie domowej 49—48 r. dyskusja potoczyła się jednak wokół formalno-prawnych podstaw dowództwa Pompejusza, a na brak pełnomocnictw nadzwyczajnych i na fatalne skutki tego stanu rzeczy zwrócił już uwagę W. Ihne, który najtrafniej nakreślił istotę zagadnienia.⁶ Powołując się na cytowany już artykuł C. Bardta, B. Niese uznał, że konsul Marcellus na własną rękę powierzył Pompejuszowi dowództwo nad obydwoma legionami w Kapui.⁷ Faktyczną i zdecydowaną przewagę Pompejusza nad pozostałymi urzędnikami *cum imperio* uznał L. Holzapfel, podkreślając fakt, że miał on do dyspozycji owe dwa legiony w południowej Italii, siedem legionów w Hiszpanii, mógł rozporządzać skarbem, przeprowadzać zaciągi.⁸ T. R. Holmes wysuwa te same momenty, podnosząc także sprawę autorytetu Pompejusza.⁹ G. Veith

⁵ Cicero: *Epistulae ad Atticum*, VIII 21, oraz *Epistulae ad familiares*, VII 13, 2; III 11; Florus nazywa Pompejusza (II 13, 20): „*pacis bellique moderator*”; Kasjusz Dion pisze, że Pompejuszowi powierzono skarb i wojsko. Tylko Wellejusz Paterkulus podaje, że senat i konsulowie powierzyli Pompejuszowi najwyższą władzę: „[...] *consules senatusque causae nomine Pompeio summa imperii detulerunt*.” Stwierdzenie to zostało przyjęte tylko przez G. Ferrero: *Wielkość i upadek Rzymu*, przekł. L. Staffa, Poznań [b. r.], t. I, s. 373, przypis 26.

⁶ W. Ihne: *Römische Geschichte*, Bd. VI, Leipzig 1886, s. 560: „*Es war keineswegs ihre Absicht, sich in Pompeius einen Herrn zu geben. Sie wollten ihn nur benutzen, um sich eines Herrn zu erwehren. Deshalb übertrugen sie ihm auch nicht förmlich die Dictatur und unterstellten ihm die andern Befehlshaber nicht in der unbedingten Weise, wie es die Gefährlichkeit des verzweifelten Kampfes verlangte. Seine thatsächliche Leitung des Krieges war nicht als ein Recht anerkannt. Die Consuln und Proconsuln, die neben ihm befehligten, brauchten sich seinem Befehl nicht zu fügen, wenn sie nicht wollten. Fast bittend musste er sie ersuchen, das zu thun, was er für erforderlich hielt, sie stellten ihm Bedingungen und verweigerten den Gehorsam, wenn es ihnen beliebte. Die Vielköpfigkeit des Befehls, welche in der römischen Kriegsgeschichte sich so oft als schädlich erwiesen hatte, musste einem Caesar gegenüber zum Verderben führen*”; *ibid.*, s. 568: „*Schon bei der Räumung Roms handelte Pompeius nicht wie ein Oberfeldherr, der Befehle gibt und die Ausführung derselben überwacht*.”

⁷ Bardt: *op. cit.*, s. 337 i n. B. Niese: *Grundriss der römischen Geschichte nebst Quellenkunde*, 5 Aufl. von E. Holz, „Handbuch der Klassischen Altertumswissenschaft”, München 1923, s. 244.

⁸ Holzapfel: *op. cit.*, s. 333.

⁹ T. R. Holmes: *The Roman Republic and the founder of the Empire*, vol. II, Oxford 1923, s. 433.

w studium poświęconym Korfinium na pytanie, czy Domicjusz podlegał Pompejuszowi, czy też był od niego niezależny, stwierdza, że w źródłach istnieje wyraźny formalny podział ich wojsk i że sam Pompejusz respektował ten stan rzeczy. Zastrzegając, iż chodzi wyłącznie o praktyczną stronę zagadnienia, Veith dochodzi do wniosku, że u podstaw wojny z Cezarem leżało objęcie dowództwa przez Pompejusza. Legionów hiszpańskich, które nie wzięły aktywnego udziału w wojnie w Italii, przy ocenie roli i funkcji Pompejusza nie należy brać — jego zdaniem — pod uwagę. Veith uważa za rzecz pewną, że Pompejusz dowodził obydwoma legionami, które odesłał Cezar i dowództwo nad nimi wiąże z owym symbolicznym przekazaniem miecza przez Marcellusa. Czy Pompejusz dowodził prócz tego jakimiś wojskami w Italii, zdaniem Veitha, stwierdzić się nie da. Trudno też powiedzieć z całą stanowczością, czy nowo zaciągnięte legiony jemu właśnie podlegały. Autor dalej wnioskuje, że konsulami, którzy z tytułu swego urzędu piastowali władzę nad wojskiem, Pompejusz nie musiał być skrzepowany. Oni to właśnie widzieli w nim właściwego dowódcę i wykonywali jego często zmieniające się zarządzenia. W jednym tylko wypadku Pompejusz unieważnił rozporządzenie jednego z konsulów. Na podstawie tego autor twierdzi, że Pompejusz był w stanie przeprowadzić, jeśli chodzi o konsulów, swe stanowisko, w stosunku do Domicjusza natomiast sprawa wyglądała zupełnie inaczej. Pozostanie Domicjusza w Korfinium — zdaniem Veitha — nie wynikało z niesurbordynacji, był on bowiem przekonany, że w sytuacji lepiej się orientuje i starał się przejąć inicjatywę, a w każdym razie nie chciał być zepchnięty do roli legata Pompejusza. Wobec tendencji Domicjusza do odegrania samodzielnej roli, Pompejusz, którego pozycja nie była jasna u progu wojny, zamiast rozkazywać, musiał pertraktować.¹⁰ Zdaniem Veitha, również Cezar uważał Pompejusza za naczelnego wodza republikanów i to jest chyba najlepszym — jego zdaniem — dowodem, że w praktyce Pompejusz sprawował naczelne dowództwo.¹¹ Do niego zwracał się zawsze Cezar z propozycjami pokojowymi i całą wojnę traktował jako wojnę z Pompejuszem. Fakt, iż Domicjusz otrzymał od Pompejusza pieniądze na wyposażenie wojska — jak sądzi Veith — wskazuje również na wyeksponowaną jego pozycję. Zgadza się Veith, że Italia nie była do utrzymania, a próbuje więc opuszczenie półwyspu przez Pompejusza, przy czym, gdyby nie upór Domicjusza, można było uratować jeszcze większe siły. Veith dodaje, że polecenie wydane konsulom, by udali się do Rzymu

¹⁰ G. Veith: *Corfinium, Eine kriegsgeschichtliche Studie*, „Klio”, 13, 1, 1913, s. 11 i n.

¹¹ *Ibid.*, s. 15; według Appiana (*Wojny domowe*, II, 31) Marcellus oddał Pompejuszowi dowództwo nie tylko nad 2 legionami, ale również nad wojskami z nowego zaciągu.

i zabrali skarb, dowodzi również nadrzędnej pozycji Pompejusza. Jest to niewątpliwie słuszne, z tym jednak, że warunki postawione przez Lentulusa w odpowiedzi Pompejuszowi nie świadczyły najlepiej o subordynacji konsulów. Pompejusz w listach do Domicjusza nie rozkazywał bezpośrednio, ale żądał bardzo stanowczo. W każdym razie — zdaniem Veitha — z listów Pompejusza do Domicjusza przy zachowanej formie grzecznościowej nie odnosi się wrażenia jakoby pisał równy do równego.¹²

Negatywnie ocenił strategię Pompejusza H. Nissen, który wprawdzie waha się przed uznaniem za zdradę wycofania się z Italii i niepośpieszenia z pomocą oblężonemu w Korfinium Domicjuszowi, ale jest przekonany, że stworzyło to jej pozory.¹³ Nissen w ślad za Cynceronem potępia również Pompejusza za opuszczenie Rzymu i twierdzi, jakoby nawet po utracie Piceum istniały możliwości stawienia Cezarowi oporu, dlatego nie należało pozostawiać Domicjusza własnemu losowi. L. Holzapfel polemizując z Nissenem wypowiada się, że zaplanowany na początku wojny odwrót Pompejusza polegał na trafnej ocenie obydwu sił walczących i odrzuca zdecydowanie stanowisko Nissena. Jeśli chodzi o ewakuację Rzymu w dniu 17 stycznia, to jakkolwiek nie była ona wówczas podyktowana względami militarnymi, to jednak dała Pompejuszowi niezaprzeczone korzyści natury moralnej i politycznej. Autor sądzi, że wojna przybrałaby zupełnie inny obrót, gdyby jej wybuch przeciągnął się do najbliższego lata, a wtedy można byłoby przerzucić z Hiszpanii do Italii część legionów, które wzmocniłyby ostatnie zaciągi. Holzapfel dowodzi, że Pompejusz nie ponosi odpowiedzialności za to, że konsul Marcellus wręczył mu ów symboliczny miecz w nieodpowiednim czasie.¹⁴

Zgodzić się trzeba z Veithem, że pozycja Pompejusza jako naczelnego wodza nie jest mimo wszystko jasna. W każdym razie tej funkcji mu nie powierzono i Italia znalazła się w obliczu wojny z Cezarem bez wodza.¹⁵ Słusznie opiniuje K. von Fritz, że tzw. wielka strategia leżała w rękach Pompejusza, o czym — według niego — mają świadczyć listy do Domi-

¹² Cicero: *ad Atticum*, VIII, 12a, 3; Veith: *op. cit.*, s. 16.

¹³ Nissen: *op. cit.*, s. 104; „*Es würde nicht zutreffen, von einem Verrat des Generalissimus (?) zu reden; in der Sache kommt sein Verhalten auf das nühmliche heraus.*” Teza Nissena jakoby Pompejusz chciał przenieść działania wojenne do prowincji, dlatego by uwolnić się od zależności konsulów i senatu, nie trafia do przekonania, por. E. Meyer: *Caesars Monarchie und das Principat des Pompeius, Innere Geschichte Roms von 66 bis 44 v. Chr.*, 3 Aufl., Stuttgart und Berlin 1922, s. 300; Nissen uważa (*op. cit.*, s. 103), że gdyby Pompejusz ze swymi weteranami zajął jakieś miejsce w Italii środkowej, to mógłby skupić wokół siebie znaczne siły.

¹⁴ Holzapfel: *op. cit.*, s. 379.

¹⁵ G. Veith: *Caesar*, Leipzig 1912, s. 122; podobnie W. E. Caldwell: *An Estimate of Pompey*, „*Studies presented to David Moore Robinson on his seventieth birthday*”, ed. by G. E. Mylonas and D. Raymond, vol. II, Washington University, Saint-Louis, Missouri 1953, s. 960.

cjusza; podporządkowanie się planowi Pompejusza było jednak raczej wynikiem uświadomienia sobie słabości oraz presji, jaką wywarł Cezar wdzierając się coraz głębiej i niezwykle szybko. Nie ma mowy o tym, by Pompejusz podlegał rozkazom konsulów — jak zauważył Veith — którzy jeszcze nigdy nie byli na wojnie, najbardziej zaś trafia do przekonania zdanie L. Holzapfela, że poszczególni urzędnicy *cum imperio* działali niezależnie od siebie i samodzielnie, jak to traktował także H. Nissen. Stwarzało to wiele niedogodności, brak było koordynacji między posunięciami poszczególnych dowódców, osłabiała stronę republikańską i w dużym stopniu hamowało realizację planów Pompejusza, ułatwiając tym samym Cezarowi szybkie opanowanie Italii.¹⁶

Chociaż Appian podaje, że Marcellus pamiętnego dnia wręczając miecz Pompejuszowi oddawał mu dowództwo nie tylko nad dwoma legionami, ale także nad wojskami, które zechce powołać pod broń, to jednak do Brundizjum Pompejusz przyprowadził tylko dwa legiony, a trzy spośród pięciu, które odpłynęły z Brundizjum, były pod dowództwem konsulów.¹⁷ Zbyt daleko posuwa się W. Drumann uważając, że Pompejusz był tylko narzędziem w rękach republikanów. Pogląd ten przejął również R. Syme. Stan, jaki zaistniał, jeśli chodzi o dowództwo w wojnie z Cezarem, Drumann nazywa dwuwładzą (*Doppelherrschaft*) Pompejusza i konsulów, co wynikało z braku wzajemnego zaufania: senatu do Pompejusza i odwrotnie.¹⁸ W praktyce Pompejusz mógł liczyć tylko na przejawy dobrej woli konsulów czy prokonsulów i nic więcej.¹⁹

A. von Mess stwierdza, że nieporozumienia i zamieszanie w obozie republikańskim wynikało nie tylko z winy Pompejusza, ale wpływało z faktu istnienia bardzo nierównej koalicji, niezwykle zróżnicowanej, w której jedna część trzymała się kurczowo Italii, druga zaś, którą reprezentował Pompejusz, od dłuższego czasu i trafnie upatrywała bazę operacyjną w prowincjach, choćby tylko ze względu na ich zasoby. Italia zaś w tym planie odgrywała rolę drugorzędną i mogła stanowić tylko

¹⁶ Holzapfel: *op. cit.*, s. 333; K. von Fritz: *Pompey's policy before and after the outbreak of the civil war*, "Transactions and Proceedings of the American Philological Association", vol. 13, 1942, s. 149.

¹⁷ Appian: *Wojny dom.*, II, 31; Fritz: *op. cit.*, ss. 167—168.

¹⁸ W. Drumann: *Geschichte Roms in seinem Übergange von der republikanischen zur monarchischen Verfassung*, 2. Aufl. hrsg. von P. Groebe, Bd. III, Leipzig 1906, s. 368.

¹⁹ M. Gelzer: *Pompeius*, München 1949, s. 218, cytuje J. van Ooteghem: *Pompée le Grand, Bâtitteur de l'Empire*, „Bibl. Fac. Phil. Lett. Namur”, fasc. 19, Extrait des Mém.-in-8° Acad. Roy. Sc. Lett. Bx-Arts Belg., Cl. Lett., t. XLIX, Louvain—Paris 1954, s. 534; „Dieser Krieg führt uns sehr anschaulich die gewaltigen Schwierigkeiten vor Augen, mit denen Pompeius zu kämpfen hatte. Da man ihm keine übergeordnete Befehlsgewalt übertrug (*imperium maius*), war er bei seinen Unternehmungen ganz auf den guten Willen der andern, ihm gleichgestellten Prokonsuln angewiesen.”

bazę rekrutacyjną.²⁰ Tylko G. Ferrero, odosobniony zresztą, powołując się na Wellejusza Paterkulusa, opowiada się za *summum imperium* Pompejusza od samego początku wojny. „Inaczej — stwierdza Ferrero — nie można by wytłumaczyć, że Pompejusz nakazał ewakuację Rzymu i cofnięcie się do Grecji nie tylko armii, lecz i całego senatu. Ponadto podczas wojny w Italii kierował w Lucerii wszystkimi operacjami; jeśli ta wysoka władza nie była skuteczna, powodem tego nie był brak pełnomocnictw prawnych, lecz słabość samego Pompejusza i jego partii.”²¹ Wywody Holzapfela, Nissena i innych, podobnie jak i większości historyków, przeczą wymienionym sformułowaniom włoskiego historyka. Zresztą w innym miejscu Ferrero przyznaje, że Pompejusz sprawował tylko pozornie naczelne dowództwo i nie miał zupełnie posłuchu.²²

II

Po omówieniu planów wojennych senatu i Pompejusza oraz kwestii naczelnego dowództwa w wojnie na terenie Italii warto na chwilę wrócić do Cezara i momentów natury niewojskowej, świadczących o jego sile, a jednocześnie o słabości republikanów. Struktura społeczna obozu cezariańskiego nie była obojętna dla przebiegu wojny i jej wyników. Według oceny Cyceron w armii Cezara było wielu ludzi zachłannych, czyhających na majątki, dłużników ściganych wyrokami sądowymi, którzy uciekli w obawie przed wierzycielami. W obozie Cezara znajdowali się również ekwici, a szczególnie publikanie, pozyskani przez zmniejszenie im czynszu dzierżawnego w Azji. Obok nich po stronie Cezara stali mieszkańcy Galii Przedalpejskiej, liczący na obywatelstwo rzymskie. Za Cezarem opowiadały się także municypia italskie, a także rolnicy oraz wszyscy inni, którzy zbiegli do jego obozu w obawie przed zemstą Pompejusza.²³

„Jakiej bowiem tam zbrodni według twego zdania — pisał Cyceron do Attyka — zaniechają Scypion, jakiej Faustus, jakiej Libon, których wierzyciele, jak powiadają, schodzą się. Jak oni następnie po zwycięstwie z obywatelami postąpią?”²⁴

²⁰ A. von Mess: *Caesar*, „Das Erbe der Alten”, H. 7, Leipzig 1913, s. 149.

²¹ Ferrero: *op. cit.*, t. I, s. 373, przypis 26.

²² *Ibid.*, s. 207.

²³ W armii Cezara było wielu dłużników — Cicero: *ad Atticum*, VII, 3, 5. Cyceron obawiał się, że nie wystarczy majątków na zaspokojenie ich roszczeń i żądań, por. *ibid.*, IX, 7, 5; 9, 4; w jego szeregach byli również ekwici, publikanie, *ad fam.* IV, 1, 1; *Caesar: Bellum civile*, I, 32, 2; Suetonius: *Caesar*, 34, Cassius Dio, 41, 15, 2; o stosunku municypiów do Cezara patrz Cicero: *ad Atticum*, VIII, 13, 2; 16, 1; o stosunku rolników italskich — Cicero: *ad Atticum*, VII, 7, 5; VIII 13, 2.

²⁴ Cicero: *ad Atticum*, IX, 11, 4; Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 373.

Obawy, że Cezar przeprowadzi proskrypcję i konfiskaty majątków i że powtórzą się okropności czasów Sulli, były bardzo żywotne. W liście do Attyka Cycleron spodziewał się po Cezarze wszystkiego najgorszego.

„Uważam bowiem, że on [Cezar], którego falaryzmu obawiasz się, we wszystkim postąpi jak najszkaradniej.”²⁵ „Czego nie obawiać się ze ze strony tego, który owe świątynie i domy nie za ojczyznę, ale za swą zdobycz uważa.”²⁶

Zdaniem A. Afzeliusa obawy co do proskrypcji były całkowicie uzasadnione i z chwilą, gdy Cezar przekroczył Rubikon, oczekiwano powszechnie powtórzenia się wydarzeń z czasów Mariusza i Sulli. Zachowanie się Cezara w Galii, jak sądzi Afzelius, nasuwało tego rodzaju przypuszczenia, a po drugie, Rzym miał już przykład Sulli. W każdym razie Cycleron nie patrzył w przyszłość z optymizmem. O tym, że Cezar nie jest Sullą, Cycleron nie mógł wiedzieć na początku wojny 49 r. p.n.e. Cezar zdawał sobie oczywiście sprawę, jak dowodzi Afzelius, że okrucieństwa Sulli nie przyczyniły się do utrwalenia jego zwycięstwa. Zdaniem autora nie ulega wątpliwości, że raczej odrażający przykład Sulli niż wrodzone usposobienie Cezara zadecydowało o tym, że zdobył się on na zadziwiający humanitaryzm w stosunku do pokonanych.²⁷ Okropna wizja przyszłości, jaką nakreślił Cycleron, nie sprawdziła się. Cezar nie chciał jak Mariusz obchodzić drugiego święta mordu.²⁸ Było to niezwykle miłe rozczarowanie i wszyscy odetchnęli z ulgą. Swą łagodnością Cezar rozbroił przeciwników i przygotował sobie drogę do municypiów italskich, które, według stwierdzenia Cyclerona, ubóstwiały go.²⁹

²⁵ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 12, 2; *Cassius Dio* 41, 7, 8; *Plutarch: Caesar*, 61, 6; *Lucanus: Pharsalia*, I, 487 i n.: obawy o konfiskaty majątków; ze strachem wspominał czasy Mariusza i Sulli, obawiając się powtórzenia ówczesnych okrucieństw i proskrypcji. Cycleron pisał do Attyka (*ad Atticum*, XI, 21, 2): „*Sullana confers*”; *Cassius Dio*, 41, 5, 1; *Lucanus*, 2, 67: „*mago timori*”; 2, 68; „*Non alios motus tunc fata parabant*”; I, 581: „*Sullani manes*”; Cicero: *ad Atticum*, X, 7, 1: „*Sullano more exemploque vincet*”; *id.: De officiis*, 1, 14, 43; 30, 109; 2, 8, 27; 14, 51; 3, 22, 87; P. Jal: *La Guerre civile à Rome, Étude littéraire et morale*, Publ. Fac. Lett. Sc. Hum., Paris, sér. Rech., t. VI, Paris 1963, ss. 50—51, 114.

²⁶ Cicero: *ad Atticum*, VII 13, 1.

²⁷ A. Afzelius: *Zwei Episoden aus dem Leben Ciceros*, „*Classica et Mediaevalia*”, ss. 212—213; Ooteghem: *op cit.*, s. 557, przypisy.

²⁸ Cicero: *ad Atticum*, VII, 13 a, 3: obawy, że Cezar, jak Mariusz, będzie święcił dzień mordu; por. *ad fam.*, IV, 1, 2; XIV, 18, 1; XVI, 12, 1; V, 21, 3; IX, 6, 2; *ad Atticum* VII, 2, 3; IX, 7, 4; VII, 12, 2; VII, 7, 7; 22, 1; X, 8, 2; XI, 20, 2; *Drumann-Groebe: op. cit.*, Bd. III, s. 372; *Afzelius: op. cit.*, ss. 212—213.

²⁹ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 16, 2; por. *ibid.*, IX, 22, 2a; X, 4, 8; IX, 13, 7; o „*clementia Caesaris*” — H. Dahlmann: *Clementia Caesaris*, „*Neue Jahrbucher für Wissenschaft und Jugendbildung*”, 1934, ss. 17—26; O. Leguivie: *Clementia Caesaris*, „*Gymnasium*”, 1958, ss. 17—36; także F. E. Adcock [w:] *Cambridge Ancient History*, vol. IX, Cambridge 1962, s. 643; R. Syme: *The Roman Revolution*, Oxford 1939, s. 61 i n.

„Jeśli to prawda — pisał Cyceron — że nikomu nic nie zabrał ani nikogo życia nie pozbawił, ci nawet, którzy najbardziej się go bali, najbardziej będą go kochać. Często rozmawiają ze mną obywatele miast municypalnych, często wieśniacy; ludzi tych nic nie obchodzi, tylko ich pola, folwarki i odrobina pieniędzy. Patrz, jak się uczucia odmieniły; obawiają się teraz tego, w którym największą ufność pokładali, a kochają tego, którego dotąd się bali.”³⁰

III

Główne niebezpieczeństwo dla wojsk republikańskich Pompejusz upatrywał w rozproszeniu sił i braku jednolitego planu działania. Obydwa mankamenty wynikały z faktu, że poszczególni urzędnicy *cum imperio* działali samodzielnie, niezależnie od siebie, brak było kooperacji i koordynacji poczynań. Pompejusz zmierzał do zgrupowania wszystkich sił i likwidacji rozproszenia, które ułatwiało sytuację Cezarowi szybko opanowującemu poszczególne punkty słabego zresztą oporu, zwłaszcza że ludność miast italskich opowiedziała się po stronie najeźdźcy i była gotowa otworzyć bramy. Próby zahamowania zastrasząco szybkiego marszu Cezara musiały być przez to nikłe.

29 stycznia 49 r. przybył do Lucerii, gdzie znajdował się Pompejusz, Kw. Fabiusz z doniesieniem, że ma do niego przyjść z 11 kohortami Kw. Domicjusz i ma przyprowadzić 14 kohort, po które Pompejusz posłał do Picenum Wibulliusza, ściągając w ten sposób załogi wojskowe. Domicjusz miał wyruszyć z Korfinium 9 lutego, a za nim miał przybyć również Kw. Hirrus z 5 kohortami.³¹ Wskazując na konieczność koncentracji wszystkich sił, Pompejusz w liście do Domicjusza pisał:

Przeto musimy troszczyć się, by mieć na względzie to, czego najwyższe dobro Rzeczypospolitej wymaga. Jeszcze raz cię więc usilnie napominam, żebyś z całym wojskiem jak najprędzej do mnie przybył. Możemy teraz jeszcze Rzeczypospolitą podźwignąć, jeżeli według wspólnego planu działać będziemy; jeżeli zaś będziemy oderwani od siebie, słabi będziemy.”³²

Jednocześnie z listem do Domicjusza Pompejusz pisał do konsulów stacjonujących w Kapui i usiłował ich również ściągnąć do siebie. W liście do jednego z konsulów czytamy:

³⁰ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 13, 1—2, tłum. K. Kumaniecki: *Cyceron*

³¹ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 6, 2.

i jego współczesni, Warszawa 1959, s. 393.

³² Cicero: *ibid.*, VIII, 11a; Ferrero; *op. cit.*, vol. I, s. 211.

³² Cicero: *ibid.*, VIII 12c, 3; Holmes: *op. cit.*, vol. II, s. 14; brak trybu rozkazującego w tych listach Ferrero tłumaczy tym, że jakkolwiek Pompejusz posiadał władzę nieograniczoną, to jednak w stosunku do Domicjusza posługuje się raczej radą niż rozkazem, zalecając mu wycofanie się do Lucerii (*ibid.*, s. 211); autor powołuje się na stwierdzenie Wellejusza Paterkulusa o naczelnym dowództwie Pompejusza, jest jednak odosobniony. A d c o c k (*op. cit.*, vol. IX, s. 641) przyjmuje, że Domicjusz formalnie nie podlegał Pompejuszowi i sam myślał o dowództwie; por. także Holmes: *op. cit.*, vol. III, s. 25.

„Wiem że sam to rozumiesz, ile na tym zależy rzeczypospolitej, żeby wszystkie nasze wojska w jedno miejsce jak najprędzej zbierać. Ty, jeżeli się zgodzisz, będziesz się starał, żebyś jak najprędzej do mnie przybył. W Kapui tyle tylko załogi pozostaw, ile uznasz za wystarczające.”³³

W innym liście do obydwu konsulów, gdy Domicjusz został już oblężony przez wojska Cezara w Korfinium, Pompejusz wracał raz jeszcze do sprawy konieczności skupienia wojsk republikańskich.

„Ja, ponieważ uważałem, że w rozproszeniu ani rzeczypospolitej nie przyniesiemy pożytku, ani siebie samych ubezpieczyć nie możemy, dlatego napisałem do L. Domicjusza, żeby przede wszystkim sam z całym wojskiem do mnie przybył; gdyby miał wątpliwości, jeśli chodzi o niego, ażeby przysłał mi 19 kohort, które szły do mnie z Picenum. To, czego obawiałem się, stało się, że Domicjusz został otoczony; ani sam nie był dość silny, aby stawić opór w obozie, bo moich 19 i swoich 12 kohort rozdzielił w trzech miastach — częściowo bowiem w Albie, częściowo w Sulmonie rozmieścił — ani, gdyby chciał, wydostać się nie może.”³⁴

Tuż przed 12 lutego Pompejusz przesłał konsulom przez D. Leliusza ustne polecenie, by jeden z nich udał się na Sycylię, drugi zaś miał przybyć do niego do Apulii.³⁵ W dniu 16 lutego po odjeździe Leliusza Pompejusz otrzymał od Domicjusza odpowiedź, na którą natychmiast odpisuje:

„[...] piszesz w tym liście, że masz zamiar Cezara mieć pod obserwacją i że, gdyby wzdłuż morza w moją stronę zaczął się posuwać, natychmiast do mnie do Samnium przybędziesz; gdyby zaś dłużej w tamtych stronach przebywał to ty, gdyby bliżej podszedł, chcesz mu stawić opór. Uważam, że robisz to bardzo odważnie i dzielnie, ale baczniej musimy uważać, że oddzielnie nie możemy sprostać nieprzyjacielowi, ponieważ on ma duże siły i większe jeszcze wkrótce mieć będzie.”³⁶

Pompejusz nadzwyczaj trafnie ocenił sytuację i przewidział niebezpieczeństwo, jakie zagrażało Domicjuszowi. Kurion ściągnął właśnie załogi rozmieszczone w Umbrii, a Cezar, jak sądził Pompejusz, część wojska posłał do Alby, a część rzucił na Korfinium. Pompejusz znów ponawia ostrzeżenia i prośbę:

„[...] bardzo cię proszę, żebyś z wszystkimi siłami jak najprędzej tu przybył. Konsulowie postanowili zrobić to samo [...]”³⁷

Wezwanie wysłane do Domicjusza wiązało się z planem koncentracji wszystkich sił republikańskich w Lucerii. Według rachuby Pompejusza

³³ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 6. 2.

³⁴ *Ibid.*, VIII, 12a, 1; za Schmidtem Holmes datuje drugi list do konsulów na 17 lutego (Holmes: *op. cit.*, vol. III, s. 368).

³⁵ Cicero: *ad Atticum*, VII 12a, 3.

³⁶ *Ibid.*, VIII, 12c, 1.

³⁷ *Ibid.*, VIII, 12c, 2.

miało tu przybyć 11 kohort Domicjusza, 14 kohort Wibulliusza z Picenum i 5 kohort Hirrusa, w sumie 30 kohort. W listach Pompejusza powtarza się stale stwierdzenie, że perspektywy wojny zależą od skupienia wszystkich wojsk w jednym miejscu.³⁸

„My z rozproszonym wojskiem — czytamy w liście do Domicjusza — nieprzyjacielowi sprostać nie możemy [...] im bardziej bowiem nieprzyjaciel zbliżać się zaczął, tym bardziej trzeba było śpieszyć się, abyś się połączył ze mną, zanim Cezar mógłby albo uniemożliwić ci twój marsz, albo mnie odciąć od ciebie. Dlatego jeszcze raz bardzo cię proszę i zachęcam, o co nie zaniechałem w poprzednich listach cię prosić, żebyś jak najprędzej do Lucerii przybył zanim siły, które Cezar zaczął ściągać, w jedno miejsce zgromadzone nas od siebie nie rozdziela.”³⁹

O ile Pompejusz chciał zgrupować wszystko, co się tylko da, w Lucerii, o tyle Domicjusz niezależnie od niego i mimo jego ostrzeżeń koncentrował siły w Korfinium, zatrzymując również owe 14 kohort, które Wibulliusz ściągał z Picenum i miał przyprowadzić do Pompejusza. Cel, jaki przyświecał Pompejuszowi, to uratowanie rozproszonych ugrupowań wojsk republikańskich od rozbicia i przygotowanie odwrotu w kierunku Brundizjum, podczas gdy Domicjusz na własną rękę organizował opór w Italii i wzywał na pomoc Pompejusza. Oczywista, że Domicjusz nie miał obowiązku podporządkowywać się rozkazom Pompejusza czy słuchać jego zaleceń, ale fakt niezgodnienia wcześniej posunięcia, tworzenia drugiego zgrupowania i postawienia Pompejusza w sytuacji, w której za wszelką cenę winien był on pośpieszyć na pomoc, nie świadczył o jednolitym planie działania. Koncepcji Pompejusza nie podzielano zresztą od samego początku. Niektórzy przypuszczają, że Domicjusz chciał wymusić na Pompejuszu przejście do energicznego działania i akcji przeciw nieprzyjacielowi. W rzeczywistości Domicjusz realizował senacki plan działań wojennych i narzucić chciał Pompejuszowi tę właśnie koncepcję. W jakim stopniu przewidywania Pompejusza i jego założenia operacyjne były trafne, a rachuby republikanów mogły jedynie doprowadzić do katastrofy, pokazał niebawem los zgrupowania Domicjusza w Korfinium. Zarówno wzmiankowane przedsięwzięcie Domicjusza, jak i przyszłe wydarzenia dowiodą, że założenia strategii Pompejusza były w zasadzie słuszne, opierały się bowiem na znajomości sytuacji i na realnej ocenie własnych sił, których nie można było postawić oko w oko z legionami Cezara, jeśli nie chciało się doprowadzić do rychłej klęski.

³⁸ *Ibid.*, VIII, 12c, 1: „[...] *contractis nostris copiis, spero nos et rei publicae et communi saluti prodesse posse*”; VIII, 12c, 3: „*Sin distrahemur, infirmi erimus* [...]”

³⁹ *Ibid.*, VIII, 12b, 1—2, cytuje Ooteghem: *op. cit.*, s. 533; Gelzer: *Pompeius*, ss. 217—218.

Korfinium, upatrzone na stolicę Italii w wojnie ze sprzymierzeńcami, otoczone górami, stanowiącymi naturalne zabezpieczenie, było najbardziej warownym i obronnym z natury punktem w środkowej Italii. Obrona miasta była dość ułatwiona, gdyż atak nieprzyjaciela mógł nastąpić wyłącznie od strony doliny. O walorach strategicznych Korfinium świadczyło jeszcze i to, że stało ono na straży najkrótszej drogi z Rzymu w kierunku morza Adriatyckiego. Wybór więc Korfinium na bazę operacyjną — zdaniem pułkownika Stoffela, a także G. Veitha — był bardzo trafny.⁴⁰

Akcja podjęta przez Domicjusza dodała nadziei Cycleronowi, zaktywizowała siły, które chciały realizować senacki plan trzymywania się kurczowo Italii i stawienia oporu Cezarowi. Podporządkowanie się planowi Pompejusza stało więc pod znakiem zapytania.

„[...] przestano myśleć o ucieczce, do której już się sposobiono.”⁴¹

Nadzieje republikanów były ogromne. Cycleron pisał do Attyka, że Domicjusz ma silne wojsko i jest zadowolony, że zatrzymał on kohorty z Picenum i że można zagrozić drogę Cezarowi, który tego się właśnie obawia.⁴² Cycleron łudził się, że Pompejusz pośpieszy Domicjuszowi z pomocą i znów mówi o nim z uznaniem stwierdzając, że wielkie imię Pompejusza stanie się postrachem, gdy tylko podejdzie pod Korfinium. Radość była jednak chwilowa, gdyż Pompejusz oświadczył, że nie może pójść na pomoc Domicjuszowi. Następstwem tego była dezaprobata planów Pompejusza i ocena jego odwrotu jako wynikającej z tchórzostwa ucieczki.

„Widzę, że Pompejusz gromadzi swe wojska w Lucerii nie po to, by się tam utrzymać, lecz po to, żeby przygotować sobie drogę do ucieczki, jeśli Cezar nas przyprze.”⁴³

Cycleron bardzo się denerwował, że Pompejusz nie śpieszy na pomoc i nie mógł mu tego przebaczyć.

„Jednego jeszcze brakuje naszemu przyjacielowi do całej hańby, by Domicjuszowi nie przyszedł z pomocą. Jednakże nikt nie wątpi, że przyjdzie na pomoc.

⁴⁰ Stoffel: *op. cit.*, t. I, s. 19; Veith: *Korfinium...*, ss. 1—26; *id.*: *Caesar*, s. 103; ponadto M. Gelzer: *Caesar, der Politiker und Staatsmann*, Wiesbaden 1960, s. 184; *id.*: *Pompeius*, s. 223; Holmes: *op. cit.*, vol. III, s. 12; Stoffel: *op. cit.*, t. I, ss. 224—226; Ferrero: *op. cit.*, t. I, s. 211; Adcock: *op. cit.*, vol. IX, s. 642.

⁴¹ Cicero: *ad Atticum*, VII 26, 1, tłum. Kumaniecki: *op. cit.*, s. 390; Lukan nazywa Domicjusza dzielnym (*pugnax Domitius*) i uważa go za bohatera (*Pharsalia*, 2, 479); J. Girard: *Un poète républicain sous Néron*, „Revue de deux Mondes” 1875, t. 10, 15 juillet, ss. 433—434; natomiast Swetoniusz (*Nero*, 2): „[...] *vir neque satis constants et ingenio truci.*”

⁴² Cicero: *ad Atticum*, VII, 23, 1; Holzapfel: *op. cit.*, s. 360.

⁴³ Cicero: *ibid.*, VIII, 1, 3, tłum. Kumaniecki: *op. cit.*, s. 391.

Ja nie sądzę, opuści więc takiego obywatela i tych, którzy razem, jak wiesz, są z nim, zwłaszcza że ma i sam 30 kohort. Jeżeli mnie wszystko nie myli, opuści go. Nie do uwierzenia, jak przeląkł się, nic nie ma na względzie, jak tylko ucieczkę.”⁴⁴

Jego zdaniem Pompejusz ucieka nie wiedząc przed czym, przed kim i dokąd; wydał on majątki senatorów na łup, miasto ojczyście opuścił, ma zamiar ująć z Italii.⁴⁵

Należy nadmienić, że Domicjusz początkowo nie miał zamiaru stawiać Cezarowi oporu, a zbierając siły w Korfinium, oczekiwał tylko na przybycie Wibulliusza, by z nim razem wycofać się do Lucerii i połączyć się z wojskami Pompejusza. W dniu 8 lutego przybył do Korfinium Wibulliusz i następnego dnia miał nastąpić wymarsz, o czym donosił on Pompejuszowi, informując go także o liczebności wojsk Cezara, który miał dwa legiony. Dowiedziawszy się jednakże o faktycznej sile wojsk Cezara, Domicjusz zmienił plan i postanowił czekać w Korfinium. G. Veith w cytowanym już wyżej studium stwierdza, że dla sprawy republiki rzymskiej i Pompejusza byłoby o wiele lepiej, gdyby wiadomość o faktycznym stanie liczebnym armii Cezara do Domicjusza nie dotarła, dotąd bowiem zarówno desygnowany następca Cezara w Galii, jak i cały obóz republikański przeceniał siły najeźdźcy. Senat wraz z konsulami, mimo licznych narzekań i niezadowolenia, znajdował się w odwrocie idąc za Pompejuszem. Veith uważa, że Domicjusz, dowiedziawszy się o słabości liczebnej wojsk przeciwnika, postanowił wysunąć własny plan i stawić Cezarowi czoło.⁴⁶

Plan Domicjusza — według oceny Veitha — nie był czymś niedorzecznym, błąd jednak polegał na tym, że nie uzgodniono przedtem działania czy raczej współdziałania. Plan mógł rokować powodzenie, gdyby rzeczywiście Pompejusz mógł przyjść Domicjuszowi na pomoc.⁴⁷ Plan ten był oparty wprawdzie na niesłusznych przesłankach, ale z punktu widzenia wojskowego interesujący. Domicjusz mógł odnieść częściowy sukces, a gdyby miał do czynienia z innym wodzem, nie z Cezarem, powodzenie jego mogłoby być nawet całkowite. Zasadniczym jednak błędem Domicjusza — według Veitha — było to, że lokując swe wojska w Korfinium, Sulmonie i Albie liczył, iż Cezar będzie musiał rozdzielić swe siły. Ten rachunek był fałszywy; zamiast osłabić Cezara, zmuszając go do rozdzielenia sił, Domicjusz rozczłonkował swoje własne. Te trzy grupy wojska, jakimi rozporządzał Domicjusz, były bowiem za słabe, wzięwszy każdą z osobna, by podjąć jakąkolwiek akcję. Zdaniem K. von Fritza dyslokacja wojsk Domicjusza w trzech punktach gwarantowała

⁴⁴ Cicero: *ibid.*, VIII, 7, 1.

⁴⁵ *Ibid.*, VIII, 7, 2; VIII, 8; VIII, 9,3.

⁴⁶ Veith: *Corfinium...*, s. 3.

⁴⁷ *Ibid.*, s. 4.

lepsze zaprowiantowanie i jego zdaniem stwarzała lepszą sytuację niż w przypadku, gdyby wszyscy znaleźli się w Korfinium. Tezy tego ostatniego przeczą opinii Veitha, który ma niewątpliwie słuszość, potwierdził to zresztą przebieg wydarzeń.

Pompejusz obawiając się, że jego legicjni mogą przejść na stronę Cezara, nie mógł pośpieszyć Domicjuszowi z pomocą, a wiadomością o decyzji tego ostatniego był bardzo zaskoczony i zaniepokojony. Veith wyraża zdanie, iż należy wierzyć Pompejuszowi, który nie mając zaufania do armii, nie mógł pójść na odsiecz, a zresztą w Lucerii miał tylko 14 kohort. Pompejusz zalecał Domicjuszowi, by wycofał się w ostatniej chwili, inaczej bowiem zostanie odcięty przez Cezara wraz ze wszystkimi zaciągami z Italii środkowej. Zwracał on uwagę Domicjusza, że Cezar może go zaatakować nie tylko siłami, które w tej chwili posiada, ale i wojskami, które może on rzucić w najbliższym czasie na Korfinium.

K. von Fritz obarcza Pompejusza odpowiedzialnością za losy Korfinium oraz za to, że nie zawiadomił Domicjusza dość wcześnie o swej decyzji dalszego odwrotu. Tymczasem T. R. Holmes utrzymuje, że utrata Korfinium nie może obciążać Pompejusza.⁴⁸ Przypuszczenie H. Nissena, że tą drogą Domicjusz próbował zmusić Pompejusza do przyjęcia bitwy z Cezarem, jest raczej nieprawdopodobne. W każdym razie, znając stanowisko i plany Pompejusza, kuszenie go w ten sposób było bardzo ryzykowne. Chociaż trudno mówić o zdradzie Pompejusza, jak powiada Nissen, to w rzeczywistości jego zachowanie się w obliczu wezwania Domicjusza taką myśl nasuwa. Według niego, Pompejusz oszukał senat i to haniebnie.⁴⁹

Przewidywania Pompejusza sprawdziły się w pełni, gdyż 14 lutego Cezar stanął pod Korfinium, obszedłszy miasto inną drogą niż to przewidywał Domicjusz. Wprawdzie Domicjusz próbował zniszczyć most na rzece Aternus, ale 5 kohort wysłanych w tym celu Cezar odparł i przeszedł przez rzekę bez przeszkód. Następnego dnia Cezar wysłał Antoniusza z 5 kohortami do Sulmony, gdzie 7 kohort Domicjusza przeszło na jego stronę. Do Cezara doszły zresztą wieści, że mieszkańcy Sulmony chcą poddać się, tylko dowódcy stacjonującego tam wojska nie dopuszczają do tego. Następnego dnia dołączył VIII legion galijski pod dowództwem Kuriona i 22 nowo zaciągnięte kohorty z Galii Przedalpejskiej oraz 3 000 jeźdźców z Norikum. Siły Cezara wzrosły więc do 6 legionów, a w sumie wynosiły więcej niż wszystkie wojska republikańskie w Italii.

⁴⁸ Fritz: *op. cit.*, s. 145; por. Holmes: *op. cit.*, vol. III, s. 25; Ooteghem: *op. cit.*, ss. 535—536; J. Carcopino: *Histoire romaine*, t. II, *La république romaine de 133 à 44 avant J. C.*, 2 partie, César, „*Histoire générale*”, Paris 1950, s. 869.

⁴⁹ Nissen: *op. cit.*, s. 104: „[...] jedenfalls hatte er den Senat schmählich getäuscht.”

Cezar rozbił drugi obóz i Korfinium zostało wzięte w kleszcze. Wtedy to właśnie przyszła odpowiedź Pompejusza i powtórne zalecenie jak najszybszego wycofania się do Lucerii, na to było jednak już niestety za późno.

W dniu 17 lutego, dowiedziawszy się już o tym, co się stało pod Korfinium, Pompejusz pisał do Domicjusza.

„Dzieje się to, co przypuszczałem i o czym przestrzegałem, że nie chce on [Cezar] obecnie stoczyć z tobą bitwy, ale ściągawszy wszystkie siły osaczy cię, abyś nie miał do mnie wolnej drogi i tych sił, z najlepszych obywateli złożonych nie mógł połączyć z tymi legionami, w których przychylnie usposobienie wątpimy; tym bardziej twój list zaniepokoił mnie, ani bowiem dość ufam w przychylność żołnierzy, których mam ze sobą, żebym mógł stoczyć bitwę o cały los Rzeczypospolitej, ani też żołnierze, którzy z zaciągów zostali zwerbowani przez konsulów, jeszcze tu nie przybyli. Przeto staraj się, jeżeli w jakiś sposób możesz jeszcze teraz to zrobić, by wymknąć się, przybywaj tu jak najprędzej, zanim zgromadzą się wszystkie siły nieprzyjaciela. Żołnierze z zaciągów nie mogą bowiem tu prędko się zebrać, a chociażby się zbrali, wiesz dobrze, jak można dowierzać w obliczu starych legionów tym, którzy się nawet wzajemnie nie znają [...]”⁵⁰

Pompejusz dalej stwierdzał, że byłoby nieostrożnie z jego strony stanąć z dwoma legionami o wątpliwym nastroju oko w oko z weteranami galijskimi, zwłaszcza że nie posiada kohort z Picenum. Pompejusz zapowiadał dalej, iż będzie się wycofywał, by uniknąć ewentualnego okrążenia.

„Teraz, ponieważ w tym czasie nie mniej niż wy na pomoc Domicjuszowi nie mogę iść... [luka w tekście] ani on przez góry nie może się wymknąć, nie powinniśmy dopuścić, żeby do tych 14 kohort, które uważam za niepewne, zbliżył się nieprzyjaciel lub mógł w drodze mnie dopędzić. Dlatego postanowiłem (takie, jak widzę, jest zdanie M. Marcellusa i innych senatorów, którzy tu są), żeby to wojsko, które mam ze sobą, prowadzić do Brundizjum. Was zachęcam, żebyście ściągnęli tyle żołnierza, ile tylko będziecie mogli ściągnąć i tam, do Brundizjum, przybyli jak najprędzej. W broń, którą mieliście mi przysłać, zaopatrzcie, jak sądzę, żołnierzy, których macie ze sobą. Broń, która będzie zbywać, jeżeli ją na zwierzętach jucznych do Brundizjum odprawicie, Rzeczypospolitej bardzo się przysłużycie. Chciałbym, żebyście powiadomili o tym naszych. Do pretorów, P. Lupusa i G. Kopeniusza, wysłałem listy, by z wami się połączyli i ilu mają żołnierzy do was przyprowadzili.”⁵¹

Negatywną odpowiedź Pompejusza w sprawie odsieczy otrzymał Domicjusz w dniu 19 lutego. Według Kasjusza Diona, Domicjusz widząc, że nie może liczyć na Pompejusza, chciał wycofać się i czynił przygotowania do ewakuacji Korfinium; możliwości były jednak minimalne, zwłaszcza gdy jego wojsko przeszło na stronę Cezara. L. Holzapfel przypuszcza, że Domicjusz myślał początkowo o odwołaniu całej załogi, ale gdy napotkał na sprzeciw żołnierzy, zdecydował się na ucieczkę. Żołnierze, którzy go

⁵⁰ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 12 D, 1—2.

⁵¹ *Ibid.*, VIII, 12 A, 3—4.

ujęli, nawiązali z Cezarem pertraktacje w sprawie kapitulacji. 20 lutego Korfinium poddało się, a żołnierze Domicjusza zostali włączeni do armii Cezara. Wśród wziętych do niewoli jeńców był L. Domicjusz, P. Lentulus Spinter, L. Cecyliusz Rufus, S. Kwintyliusz Warus i L. Rubriusz. W stosunku do jeńców Cezar zastosował osobliwą taktykę, która pozwoliła do reszty sparaliżować opór przeciwnika: zwalniał ich do domu, odebrawszy przysięgę, że nie będą nigdy walczyć przeciwko niemu. Broń, jaką posłużył się Cezar, była bardzo skuteczna, a humanitaryzm Cezara osłabił w dużym stopniu zapal wojenny i opór republikanów.⁵²

„Cóż bardziej żalosego — pisał Cyceron do Attyka — nad to, że jednego uważa się za tego, który ocala swych nieprzyjaciół, a drugiego za tego, który opuszcza swych przyjaciół.”⁵³

L. Holzapfel odrzuca hipotezę Pfannschmidta i jego interpretację wzmiankowanego wyżej miejsca u Kasjusza Diona, według którego Domicjusz próbował przedrzeć się przez fortyfikacje i pierścień wojsk Cezara pod Korfinium.⁵⁴

Przypadek Korfinium wskazuje aż nadto wyraźnie, jak płonne były nadzieje Domicjusza i jak trafnie oceniał sytuację Pompejusz. Nie tylko ten ostatni, ale i Domicjusz nie rozporządzał siłami, które byłyby zdolne do największych poświęceń i do których można było mieć zaufanie. J. Carcopino ocenia negatywnie decyzję Domicjusza w sprawie pozostania w Korfinium i uważa to za dowód chełpliwości oraz absolutnej niezajomości rzeczywistej sytuacji.⁵⁵ Korfinium było sprawdzianem realności republikańskiego planu stawienia Cezarowi oporu w Italii i próba ta wypadła negatywnie, a dowodziła słuszności strategii Pompejusza.

Cyceron zarzucał Pompejuszowi, że o jego planie opuszczenia Italii nic nie wiedział.

„Wykarmił Cezara; jego właśnie nagle zaczął się bać, żadnych warunków pokoju nie przyjął, do wojny zupełnie się nie przygotował, Rzym opuścił, Picenum utracił z własnej winy, do Apulii się wepchnął, zmierzał do Grecji, wszystkich nas nie uprzedziwszy, nieświadomych jego tak wielkiego, tak niezwykłego planu zostawił.”⁵⁶

⁵² Cassius Dio, 41, 11; Caesar: *Bell. civ.*, I, 19; Appian: *Wojny dom.*, II, 38; Holzapfel: *op. cit.*, s. 360, przypisy; Pfannschmidt: *Zur Geschichte des Pompejanischen Bürgerkrieges*, Weissenfels 1888, s. 19; Nissen przyjmuje kapitulację Korfinium nie 20, lecz 21 lutego, zob. Holzapfel: *op. cit.*, s. 194.

⁵³ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 9, 3.

⁵⁴ Holzapfel: *op. cit.*, s. 360, przypisy.

⁵⁵ Carcopino: *op. cit.*, s. 889: „*Cette décision fanfaronne témoignait de sa méconnaissance absolue de la réalité.*”

⁵⁶ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 8, 1; *ibid.*, VII, 23, 1; Holzapfel: *op. cit.*, s. 360.

W liście do Pompejusza Cynceron jakkolwiek dawał wyraz przekonaniu, że pod takim wodzem, jak on, można bronić republiki na obszarze Italii i jakkolwiek stwierdzał, że nie rozumie jego poczynań, to sądzi, iż nie przedsięwziął on niczego bez ważnych przyczyn.⁵⁷ W ślad za Cynceronem K. von Fritz obwiniał Pompejusza za to, że Domicjusz nic nie wiedział o ostatniej decyzji, dotyczącej ewakuacji Italii. Cynceron niejednokrotnie podaje, że nikt nie wie, do czego zmierza Pompejusz i co zamierza w najbliższej przyszłości. Skoro Pompejusz był jedynym — jak dowodzi K. von Fritz — któremu powierzono naczelne dowództwo w wojnie, to on ponosi odpowiedzialność za to, że Domicjusz pozostał w Korfinium, odpowiada więc za błąd Domicjusza, jeśli nie znał on jego planów. Tej odpowiedzialności, zdaniem Fritza, nie umniejsza fakt, że Pompejusz dał Domicjuszowi polecenie połączenia się z nim w Lucerii. Wydając ten rozkaz z pełną świadomością, że Domicjusz nie jest jego podwładnym, a w dodatku nie podając mu motywów, Pompejusz zdeorientował Domicjusza. Gdyby bowiem jasno powiedział, o co chodzi, Domicjusz nie pozostałby w Korfinium.⁵⁸ Tego rodzaju opinię podziela również J. van Ooteghem.⁵⁹

Przytoczone wyżej stwierdzenia Cyncerona przeczą informacjom podanym przez niego we wcześniejszych listach. Z korespondencji Cyncerona wynika bowiem, że już 17 stycznia, a więc w dniu opuszczenia Rzymu, była mowa o ewentualnej ewakuacji Italii.⁶⁰ W listach Pompejusza do Domicjusza w sprawie zgrupowania w Lucerii nie ma wzmianki o ewakuacji, jak to słusznie stwierdza K. von Fritz, gdyż prawdopodobnie Pompejusz nie myślał jeszcze wówczas o niej, a dopiero, gdy zostało obleżone Korfinium, musiał dojść do wniosku, że nie pozostaje nic innego, jak opuszczenie Italii.⁶¹ Zresztą o tym, jako o ewentualności, mówiono już na samym początku wojny. To nie Pompejusz zmienia swą strategię, lecz Domicjusz, który myślał początkowo o odwrocie, a nagle postanowił zatrzymać się w Korfinium. Decyzji Domicjusza i utraty Korfinium nie można więc zapisać na konto Pompejusza, jak czyni to K. von Fritz. L. Holzapfel przypuszcza, że do zrezygnowania z planu wycofania się skłonił Domicjusza zapal jego żołnierzy, a w dodatku Domicjusz nie do-

⁵⁷ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 11d, 5; *ibid.*, VIII, 11d, 6: „[...] *nam de Italia (sc. relinquenda) nihil umquam ostenderas*”; *ibid.*, IX, 2b, 2: „[...] *qui enim amissa Corfinio denique certiozem me sui consilii fecit, iis queretur Brundisium me non venisse [...]*”; *ibid.*, VII, 10, 1: „*Cnaeus noster quid consilii ceperit capiatve, nescio [...]*”; *ibid.*, VII 12, 1: „*quid Pompeius agat, ne ipsum quidem scire puto, nostrum quidem nemo.*”

⁵⁸ Fritz: *op. cit.*, ss. 164—165.

⁵⁹ Ooteghem: *op. cit.*, s. 534.

⁶⁰ Holzapfel: *op. cit.*, s. 349.

⁶¹ Fritz: *op. cit.*, ss. 164—165.

ceniał sił nieprzyjaciela.⁶² Nie posiadamy jednak dowodów na poparcie tej tezy, gdyż stanowisko wojsk Domicjusza w żadnym razie nie rokowało sukcesów obrony. G. Ferrero zwraca uwagę, że w armii Domicjusza było wielu właścicieli ziemskich spod Korfinium, a ci obawiali się, że Cezar złupi ich majątki. Odmowę Pompejusza udzielenia pomocy Domicjuszowi uważa Ferrero za niegodną wodza.⁶³ Oskarżając Pompejusza i pomawiając go o beczynność, brak orientacji i inicjatywy, Ferrero jest przekonany, że dopiero oblężenie Korfinium i uświadomienie sobie ogromu niebezpieczeństwa wyträciło go z letargu.⁶⁴

IV

Cezar posuwał się bardzo szybko, zajmując miasto za miastem. Tymczasem Pompejusz znajdował się w Apulii. Nie był on w stanie stawić czoła wojskom Cezara. Na razie starał się zgrupować siły wokół siebie. W tym celu posyłał do konsulów i Domicjusza zalecenia wycofywania się i koncentracji wszystkich sił republikańskich w Brundizjum.⁶⁵ Na wiadomość o oblężeniu Korfinium przez Cezara Pompejusz przyśpieszył ściąganie załóg, skierowując je w kierunku Brundizjum, które miało być punktem zbornym również dla konsulów. Połączenie wojsk konsularnych z legionami Pompejusza nastąpiło 19 lutego, po wyjściu z Lucerii, zdaniem Holzapfela, na skrzyżowaniu dróg do Lucerii i Brundizjum. Długi ten stosunkowo okres, od 9 do 19 lutego, Holzapfel tłumaczy ściąganiem załóg.⁶⁶ 25 lutego Pompejusz przybył do Brundizjum, a jego wojska dotarły tam według obliczeń pułkownika Stoffela 27 lub 28 tego miesiąca.⁶⁷

Wojska republikańskie zgrupowane w Brundizjum liczyły 5 legionów i 800 jeźdźców zwербowanych z pasterzy i niewolników Pompejusza, w sumie 30 000 ludzi, przy czym konsulowie przyprowadzili 30, a Pompejusz 20 kohort.⁶⁸ 4 marca konsulowie z 30 kohortami odplynęli na

⁶² Holzapfel: *op. cit.*, ss. 359—360.

⁶³ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 12b, 2; data u Schmidta: *Der Briefwechsel...*, s. 136; por. Cicero: *ad Atticum*, VIII, 12a, 1; *ibid.*, VIII, 11a; 12b, 1; Ferrero: *op. cit.*, t. I, s. 212.

⁶⁴ Ferrero: *loc. cit.*

⁶⁵ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 3, 7 — data u Drumanna-Groebego: *op. cit.*, Bd. III, s. 384, przypis 4.

⁶⁶ Holzapfel: *op. cit.*, s. 364, przypis 3; Adcock: *op. cit.*, vol. IX, s. 642.

⁶⁷ Stoffel: *op. cit.*, t. I, s. 245; Holzapfel: *op. cit.*, s. 364; data przybycia Pompejusza do Brundizjum u Drumanna-Groebego: *op. cit.*, Bd. III, s. 384, przypis 4.

⁶⁸ Stan 30 kohort konsularnych szacuje się na 15 000 żołnierzy. Tyrrel podaje 20 000 — por. Holzapfel: *op. cit.*, s. 365 przypisy; Stoffel: *op. cit.*, t. I, s. 246 szacuje 5 legionów na 25 000, prócz jazdy i wojsk posiłkowych. Krytyka danych Stoffela u Holzapfela: *op. cit.*, s. 365, przypis 6; Pompejusz przed opuszczeniem Półwyspu Apenińskiego uzbroił 800 pasterzy i niewolników, tworząc z nich jazdę — Caesar: *Bell. civ.* I, 24, 2; III, 4, 4; Holzapfel: *op. cit.*, s. 365.

wschód. Pompejusz zaś pozostał, oczekując powrotu okrętów, których było za mało na jednorazowy transport wszystkich wojsk. Holzapfel przyjmuje, a przed nim W. Ihne, że wśród wojsk zabranych przez konsulów były owe 2 legiony od Cezara, których Pompejusz nie darzył zupełnie zaufaniem.⁶⁹

Oceniając sytuację w momencie frontального odwrotu, Pompejusz pisał do Domicjusza:

„Konsulowie ściągną wszystkie załogi i przeprowadzą się na Sycylię. Albowiem trzeba albo mieć silne wojsko, któremu można zaufać, że możemy przebić się przez mocą, albo takie zająć tereny, z których moglibyśmy odeprzeć nieprzyjaciela; ani jednego, ani drugiego obecnie nie mamy, ponieważ Cezar opanował już większą część Italii i my nie mamy wojska tak okazałego ani tak wielkiego jak on.”⁷⁰

Jeszcze 12 lutego Pompejusz wysłał więc do konsulów D. Leliusza z żądaniem, by jeden z nich przybył do niego, drugi zaś z wojskiem zebrany w Kapui i legionami, które zostały dopiero co zaciągnięte przez Faustusa Sullę, przeprowadził się na Sycylię.⁷¹ Z legionów oddanych przez Cezara 14 kohort stacjonowało w Lucerii, podczas gdy z 6 pozostałych była w Kanuzjum, a część została wysłana do Brundizjum w celu zabezpieczenia odwrotu i ewakuacji półwyspu.⁷²

Pompejusz przewidywał wysłanie na Sycylię 12 kohort Domicjusza, ale po kapitulacji Korfinium były one stracone dla republiki. Niezrealizowanie zamierzeń Pompejusza i nieobsadzenie Sycylii należy więc zapisać na konto republikanów, a nie Pompejusza. Niesłusznie więc Stoffel zarzuca Pompejuszowi, że nie lepiej pomyślał on o obronie Sycylii aniżeli Italii.⁷³ Wyspa miała ogromne znaczenie strategiczne i była bazą zaopatrzeniową, w planach Pompejusza musiała więc odgrywać ważną rolę. Cynceron nazywa Sycylię warownią wszystkich prowincji i bazą operacyjną przeciwko Rzymowi.⁷⁴ To właśnie republikanie w dużym stopniu

⁶⁹ Ihne: *op. cit.*, Bd. VI, s. 585; Holzapfel: *op. cit.*, s. 366.

⁷⁰ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 12 C, 3: *Consules praesidia omnia deducturi sunt aut in Siciliam ituri*; przyjmuję koniunkturę Holzapfela „et” zamiast „aut”, według którego nie ma tu alternatywy (*op. cit.*, s. 365, przypis 3).

⁷¹ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 12a, 3; Holzapfel: *op. cit.*, s. 358.

⁷² Holzapfel: *op. cit.*, s. 358.

⁷³ Stoffel: *op. cit.*, t. I, s. 99.

⁷⁴ Sycylia jako spichlerz i baza zaopatrzeniowa Rzymu — patrz Cicero: *In Verrem* 3, 5, 11: „[...] *omnem utilitatem opportunitatemque provinciae Siciliae, quae ad commoda populi Romani adiuncta sit, consistere in re frumentaria maxime [...] hoc vero alimur et sustinemur;*” *ibid.*, 2, 1, 2: „[...] *illud et rei frumentariae subsidium et receptaculum classibus patet;*” *ibid.*, 2, 2, 5: „*M. Cato Sapiens cellam penariam rei publicae nostrae, nutricem plebis Romanae Siciliam nominabat;*” Salvianus: *De Gubernatione Dei* VI 68, rec. C. Halm, MGH, AA, I, 1, Berolini 1877:

przyczynili się do tego, że plan obsadzenia Sycylii nie został zrealizowany. Nieco światła na rolę Sycylii rzuca także korespondencja Cyclerona, który dowodzi, że również senat myślał o Sycylii i były spory, kto ma się udać na wyspę i objąć dowództwo. Według planów republikańskich na Sycylię miał jechać Katon, ten jednak odmówił.

„Tak tedy na Sycylię jechać nie chciał — a to bardzo potrzebne [...] Postumiusz zaś, któremu senat imiennie polecił natychmiast udać się na Sycylię i przejąć władzę od Furfaniusza, powiada, że nie pojedzie bez Katona [...]”⁷⁵

W końcu wysłano na wyspę Fanniusza, który objął dowództwo nad znajdującymi się na Sycylii oddziałami wojska. W dalszej korespondencji brak już wzmianek o Sycylii, co świadczy o tym, że w związku z pośpiechem i przeprawą przez morze o wyspie zapomniano lub zrezygnowano z jej zajęcia.

Przed odjazdem z Brundizjum Pompejusz wysłał do Hiszpanii Wibulliusza Rufusa, a do Marsylii Domicjusza, który zwolniony przez Cezara po kapitulacji Korfinium przybył do jego obozu. Niesprawiedliwy jest więc Ferrero komentujący ten fakt, iż Pompejusz dopiero pod Brundizjum przypomniał sobie o legionach na Półwyspie Iberyjskim.⁷⁶

Zaledwie Pompejusz zdołał wyprawić konsulów w dniu 4 marca przez morze, a flota nie wróciła jeszcze po następny transport, gdy w dniu 9 marca pod murami portu stanął ze swoją armią Cezar. Chciał on zakończyć wojnę w Italii zanim Pompejusz zdołał wysłać pozostałą część wojska. Na to wskazują dążenia do odcięcia Pompejusza od morza.⁷⁷ W tym też celu Cezar zbudował w najwęższym miejscu portu brundyzjskiego groblę zaopatrzoną w wieże obronne. Okręty z machinami wojennymi o dużej sile niszczącej miały przedłużyć zapórę i zniszczyć flotę

„[...] *Sardinia ac Sicilia, id est fiscalibus horreis, atque abcisus velut vitalibus venis*”, cyt. L. Schmidt: *Geschichte der Wandalen*, Leipzig 1901, ss. 70 i 83; Wespazjan przez zamknięcie dowozu zboża z Sycylii i Egiptu chciał wygłodzić Italię, Tacitus: *Historiae*, III, 48; Jordanes nazywa Sycylię żywicielką (*nutrix*) Italii i w odcięciu dowozu zboża widzi skuteczny sposób pokonania Ostrogotów, Jordanes: *Getica*, ed. T. Mommsen, *MGH*, AA, V, 1, Berolini 1882: „[...] *qui dux provisentissimus haud secus arbitratus Getarum subicere populum, nisi prius nutricem eorum occupasset Siciliam*.” Genzeryk, aby uniemożliwić dowóz zboża do Italii w r. 440 wysłał na Sycylię flotę, która nie dopuszczała dostaw. Na skutek tego w Italii zapanował głód, co doprowadziło do obalenia cesarza Awitusa, Schmidt: *op. cit.*, s. 70 i 83.

⁷⁵ Cicero: *ad Atticum*, VII, 15, 2; Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 400, przypisy; na Sycylię zostały wysłane kohorty Domicjusza, których Pompejusz nie miał odwagi użyć do walki z Cezarem, patrz Caesar: *Bell. civ.*, I, 25, 1; Holzappel: *op. cit.*, s. 366; Stoffel: *op. cit.*, t. I, s. 27.

⁷⁶ Ferrero: *op. cit.*, t. I, s. 214.

⁷⁷ Cassius Dio, 41, 12.

Pompejusza.⁷⁸ Przygotowania Cezara wymagały jednak czasu. Po dziewięciu dniach pracy wał ziemny był gotów dopiero w połowie, gdy tymczasem wróciła flota Pompejusza po następny transport. Na generalny szturm i zdobycie miasta siłą Cezar nie poszedł w obawie zasadzki. Wieczorem 17 marca Pompejusz z resztą wojska opuścił Brundizjum. Był to sukces republikanów i osobiście Pompejusza, a nie błąd, jak to ujmowano niejednokrotnie. Armia republikańska była uratowana. Italię wprawdzie oddano Cezarowi, ale wojna nie zakończyła się katastrofą na Półwyspie Apenińskim, lecz przeciągała się, jak to słusznie przewidywał Cynceron, i był to dopiero jej początek. W ciągu 60 dni Cezar zdobył całą Italię i to w dodatku bez rozlewu krwi. Historyk Florus mógł później powiedzieć, że gdyby nie odjazd Pompejusza z Brundizjum, to Cezar zakończyłby całą wojnę bez rozlewu krwi.⁷⁹ Republikanie stracili bez walki 65 kohort łącznie z oddziałami zgrupowanymi przez Domicjusza w Korfinium. Wszystkie straty republikańskie w czasie kampanii w Italii zestawił Stoffel stwierdzając, że gdyby nie ów manewr Pompejusza, to straty republikanów wyniosłyby 11 i pół legionu.⁸⁰

L. Holzapfel uważa, że pogląd, jakoby Cezarowi chodziło o uniemożliwienie ucieczki z Brundizjum, nie jest słuszny. Jego zdaniem, Cezar obawiał się, że Pompejusz nie zechce opuścić Italii i podejmie przygotowania do obrony miasta jak również i portu. Budując wały i rowy Cezar, zdaniem Holzapfela, miał zmusić Pompejusza do szybkiego odjazdu lub w ogóle chciał uniemożliwić mu ucieczkę. Tylko ostatnie zdanie, które autor zakłada jako ewentualność, należy uznać za słuszne. Tak sprawę traktuje również J. Carcopino.⁸¹ Gdyby nie oblężenie Korfinium i strata czasu z tym związana, to Cezar mógłby odciąć wojska republikańskie zupełnie od portu i zmusić Pompejusza do przyjęcia bitwy. Należy przyznać, że Domicjusz, wiążąc wojska Cezara pod Korfinium, umożliwił Pompejuszowi, który w ten sposób zyskał na czasie, ewakuację wojska z Brundizjum. L. Holzapfel przytacza listy Cyncerona, mające według niego świadczyć o tym, że ucieczka Pompejusza zgadzała się z przewidywaniami i planami Cezara. Celiusz Rufus pisał bowiem do Cyncerona, że Cezar wykonał swoje zadanie, zmuszając Pompejusza do ucieczki

⁷⁸ Holzapfel: *op. cit.*, s. 367; Carcopino: *op. cit.*, s. 871; Holmes: *op. cit.*, vol. III, ss. 374—375; Gelzer: *Pompeius* s. 224; Ooteghem: *op. cit.*, s. 550.

⁷⁹ Florus, II, 13: „[...] *et peractum erat bellum sine sanguine, si Pompeium Brundisii opprimere potuisset.*”

⁸⁰ Stoffel: *op. cit.*, t. I, s. 246: a) kohorty rozbite w Iguwium — 5; b) kohorty zabrane w Auximum — 3; c) kohorty zabrane w Asculum (z 10 kohort Lentulusa Spintera) — 6; d) kohorty zabrane w Sulmonie — 7; e) kohorty zabrane w Korfinium — 32; f) kohorty zabrane w Arpi (z Alby i Terraciny) — 3; kohorty zabrane w ostatnich marszach — 3; w sumie 65 kohort; tj. 32 500 żołnierzy.

⁸¹ Holzapfel: *op. cit.*, s. 367; Carcopino: *op. cit.*, s. 871.

z Italii.⁸² W każdym razie, pisze Holzapfel, nie można powiedzieć, iż Cezar był z tego powodu niezadowolony. Jednak Swetoniusz, który, zdaje się, przedstawia faktyczny stan rzeczy, podaje:

„Cezar nadaremnie jednak wszelkimi środkami usiłował nie dopuścić do ich wyjazdu.”⁸³

Cesarowi zresztą nie pozostawało nic innego, jak częściowe niepowodzenie potraktować jako swój sukces.

Możliwość ewakuacji Italii Pompejusz przewidywał jeszcze przed wybuchem wojny 49 r., a w okresie kampanii w Italii dążył w praktyce do zebrania jak najliczniejszych sił i przeniesienia wojny poza Italię. Cynceron wzmiankuje o tym planie Pompejusza w liście do Balbusa.⁸⁴ W spotkaniu Cyncerona z Pompejuszem w Kapui już wtedy była mowa o ewakuacji Italii i o tym planie wiedział T. Ampiusz.⁸⁵ Również K. von Fritz przyjmuje fakt, iż decyzja w tej sprawie była podjęta pół roku przed wybuchem wojny domowej.⁸⁶ Holzapfel słusznie dopatruje się zamiaru opuszczenia Italii w fackie, że legiony oddane przez Cezara zostały wysłane z Kapui do Apulii na leże zimowe.⁸⁷ Podobnie zresztą sądzi H. Nissen, który twierdzi, że wszystkie przygotowania Pompejusza świadczyły o zamiarze ewakuacji półwyspu i przeniesienia wojny poza Italię.⁸⁸

Nie ulega więc wątpliwości, że opuszczenie Italii nie było wynikiem paniki i strachu, jak to przedstawia Cezar i Cynceron, a było tylko realizacją podjętego czy przewidzianego z góry planu prowadzenia wojny. Znajduje to również potwierdzenie w liście Cyncerona:

„[...] Od początku myślał o tym, by poruszyć wszystkie lądy i morza, podburzyć nieprzyjrzanych królów, dzikie ludy z orężem w ręku do Italii sprowadzić, jak najwięcej wojska zgromadzić.”⁸⁹

Gdy Fawoniusz szydząc z Pompejusza kazał mu uderzyć w ziemię i wy dobyć — jak podaje Appian — spod niej legiony, które obiecał, Pompejusz miał odpowiedzieć:

⁸² Cicero: *ad fam.*, VIII, 15, 1: „[...] *cum expulisset ex Italia Pompeium*, Holzapfel: *op. cit.*, s. 375 i n.

⁸³ Suetonius: *Caesar*, 34.

⁸⁴ Cicero: *ad fam.* II, 16, 3: „[...] *vidisti quam abhorrerem ab urbe relinquenda, cum audivissem, nonne tibi adfirmavi, quidvis me potius perpersurum quam ex Italia ad bellum civile exiturum?*” Holzapfel: *op. cit.*, ss. 345—346.

⁸⁵ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 11, 2: „[...] *sed hoc a primo cogitavit.*”

⁸⁶ Fritz: *op. cit.*, s. 145.

⁸⁷ Holzapfel: *op. cit.*, ss. 345—346; Holmes: *op. cit.*, vol. III, s. 12.

⁸⁸ Nissen: *op. cit.*, s. 75.

⁸⁹ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 11, 2 przekł. Kumaniecki: *op. cit.*, s. 392.

„Będziecie je mieli, jeśli pójdziecie ze mną i nie będziecie uważali za nieszczerście opuścić Rzym czy nawet Italię z kolei, gdy tego zajdzie potrzeba.”⁹⁰

Z listów Cyncerona wynika, że już 17 stycznia, a więc w dniu opuszczenia Rzymu, Pompejusz mówił o ewentualnej ewakuacji wojsk republikańskich z Italii.⁹¹ Cynceron dowiedział się o tym planie od Ampiusza, podczas gdy Pompejusz — jak pisze Cynceron — nie wspominał mu nigdy o tym.⁹² Nie do przyjęcia są więc zarzuty zarówno Cyncerona, jak i republikańców, że zgrupowanie wojsk w Brundizjum i ściąganie wszystkich rezerw w kierunku wschodnich wybrzeży Italii było zaskoczeniem i niespodzianką. L. Holzapfel odrzucił tezę przyjętą przez H. Nissena i pułkownika Stoffela, że senat o tym planie nie był poinformowany i dowiedział się o nim dopiero później. W ostatnich latach wymieniona teza pokutuje jeszcze u K. von Fritza. Na potwierdzenie niesłuszności zarzutu stawianego Pompejuszowi, jakoby trzymał w tajemnicy swój plan ewakuacji Italii, L. Holzapfel przytacza jeszcze stwierdzenie Kasjusza Diona, który powiada, że senatorowie znali zamiary Pompejusza oraz liczone się z możliwością osiedlenia w Macedonii i Tracji.⁹³ Z korespondencji Cyncerona jednak wynika, że w planie Pompejusza istnieje wyłom i że w pewnym momencie myślał on o zagrozeniu drogi Cezarowi na obszarze Piceum. To właśnie Labienus, który wraz z konsulami i Pompejuszem przybył w dniu 22 stycznia do Teanum, podsycił optymizm, rozszerzając wieści o słabości Cezara; pod jego wpływem — zdaniem Holzapfela — Pompejusz, zaniechawszy na pewien czas myśli o ucieczce, postanowił stawić opór w Piceum.⁹⁴ W liście do Attyka Cynceron pisał o rozmowie z Pompejuszem, który oświadczył, że:

„[...] za kilka dni będzie miał silne wojsko, z którym zaatakuje kraj piceński, i że wszyscy będą mogli wrócić do Rzymu.”⁹⁵

Lentulus w Kapui w dniu 5 lutego miał odpowiedzieć Pompejuszowi, gdy ten wysuwał sprawę przywiezienia skarbcza, że pójdzie do Rzymu, ale

⁹⁰ Appian: *Wojny dom.*, II, 37, przekł. L. Piotrowicz: *Appian z Aleksandrii, Historia rzymska*, II, Wrocław 1957, s. 101.

⁹¹ Cicero: *ad Atticum*, VII, 10; 12, 4; 17, 1; 13 a 3; IX 10, 4; Holzapfel: *op. cit.*, s. 349; Ooteghem: *op. cit.*, s. 524 przypisy: „D'ailleurs nous sommes convaincus que Pompée était décidé, dès l'abord, à abandonner pour un temps l'Italie à l'adversaire sans pouvoir encore révéler ce dessein à ses partisans.”

⁹² Cicero: *ad Atticum*, VIII, 11d, 6: „[...] nam de Italia nihil mihi quidem umquam ostenderas”, Holzapfel: *op. cit.*, ss. 349—350.

⁹³ Cassius Dio, 41, 7, 3; Nissen: *op. cit.*, s. 104; Stoffel: *op. cit.*, t. I, s. 34.

⁹⁴ Holzapfel: *op. cit.*, s. 381.

⁹⁵ Cicero: *ad Atticum*, VII, 16, 2, przekł. Kumaniecki: *op. cit.*, s. 389. Fritz: *op. cit.*, s. 151.

niech Pompejusz najpierw wkroczy do Piceum.⁹⁶ Zdaniem L. Holzapfela, republikanie, którzy w pierwszym okresie w wyniku paniki posłusznie opuścili Rzym i udali się na południe, myśląc podobnie jak Pompejusz o ucieczce z Italii, po otrzymaniu wiadomości przyniesionych przez Labienusa zaniechali odwrotu i, zrezygnowawszy z opuszczenia Italii, próbowali zatrzymać Cezara. Holzapfel zwrócił uwagę, że w listach Cyclerona do Attyka w okresie od 23 stycznia do 4 lutego 49 r. p.n.e., jak i Attyka do Cyclerona od dnia 26 stycznia do 6 lutego, nie ma mowy o oddaniu Italii Cesarowi, a przedtem często ta sprawa przewijała się w wymienionej korespondencji. Nadto Holzapfel powołuje się na list Cyclerona (*ad Atticum* VII 17, 1) z dnia 2 lutego, w którym pisał o próbie ucieczki z Italii w czasie przeszłym: *cum fuga ex Italia quaeri videbatur*.⁹⁷ K. von Fritz uzupełnia to jeszcze jednym tego rodzaju sformułowaniem w innym liście Cyclerona (*ad Atticum* VII 263): *itaque fuga quae parabatur, repressa est*.⁹⁸

Wydaje się, że do planu ewakuacji Italii powrócono dopiero po opuszczeniu przez Cezara Picenum.⁹⁹ Jest rzeczą interesującą, że w liście do Domicjusza, dotyczącym sprawy koncentracji wszystkich sił w Apulii, nie ma ani słowa o ewakuacji, na co zwraca uwagę K. von Fritz.¹⁰⁰ Istotnie, Domicjusz nie wiedząc nic o tym, że Pompejusz wrócił do pierwotnego planu, postanowił, licząc na niego, zamknąć drogę Cesarowi w Korfinium. Zarzuty stawiane Pompejuszowi były więc uzasadnione, ale Kasjusz Dion podaje, że gdy Domicjusz został obleżony w Korfinium, Pompejusz straciwszy nadzieję na utrzymanie Italii, powrócił do planu ewakuacji wojsk rzymskich. W tej sytuacji i Domicjusz byłby usprawiedliwiony.¹⁰¹ Po zajęciu Korfinium przez Cezara senatorowie już bez sprzeciwu wyjechali z Pompejuszem na wschód.

W obozie republikańskim wysunięto koncepcję ucieczki do Hiszpanii. Według niektórych pogłosek również Pompejusz miał zamiar udać się do Hiszpanii przez Ilirię i Germanię lub Mauretanię.¹⁰² Hiszpania narzucała się sama jako miejsce schronienia, chociażby ze względu na fakt, iż tam

⁹⁶ *Ibid.*, VII, 21, 2; *ibid.*, s. 390.

⁹⁷ Holzapfel: *op. cit.*, s. 358.

⁹⁸ Fritz: *op. cit.*, s. 151.

⁹⁹ R. Y. Tyrrel and L. C. Purser: *The Correspondence of M. Tullius Cicero*, 2 ed. Dublin and London 1918, vol. IV, komentarze *ad Atticum* VIII, 11 d. 5.

¹⁰⁰ Cicero: *ad Atticum*, VIII, 12; Schmidt: *Briefwechsel...*, s. 138; Fritz: *op. cit.*, ss. 154—156.

¹⁰¹ Cassius Dio, 41, 10, 3.

¹⁰² Cicero: *ad Atticum*, X, 6, 2: „*Pompeium pro certo habemus per Illyricum proficisci in Galiam*”; *ibid.*, X, 9, 1: „[...] *etiam illud erat persuasum, Pompeium cum magnis copiis iter in Germaniam per Illyricum fecisse*”; Caesar: *Bell. civ.*, I, 39, 3: „*Audierat [Caesar] Pompeium per Mauretaniam cum legionibus iter in Hispanias facere confestim que esse venturum*”; Holzapfel: *op. cit.*, s. 355.

stacjonowało 6 starych legionów italskich. Freiherr A. von Göler wskazywał właśnie Półwysep Iberyjski jako najbardziej odpowiednie miejsce ucieczki. Stamtąd, zdaniem Gölera, mógł Pompejusz w oparciu o swą bazę w Hiszpanii kontynuować wojnę. Autor dostrzega i strony ujemne takiego wyboru zaznaczając, że Pompejusz pozbawiłby się tak bogatych zasobów, jakich mógł dostarczyć wschód.¹⁰³ Także T. Mommsen sądził, że Pompejusz najlepiej by zrobił, gdyby udał się do Hiszpanii. Uważa on, że Pompejusz rzeczywiście myślał początkowo o Hiszpanii, lecz senatorowie nie mieli zaufania ani do legionów hiszpańskich Pompejusza, ani do ludności Hiszpanii. Nie uzasadniona żadnymi argumentami teza Mommsena została odrzucona przez L. Holzapfela.¹⁰⁴ Wydaje się, że wybór wschodu był najbardziej szczęśliwy, a Hiszpania — jak to trafnie zauważył F. E. Adcock — mogła być więzieniem Pompejusza. Wyjazd do Grecji dawał największe szanse kontynuowania wojny.¹⁰⁵

Cycerońska ocena ewakuacji Italii przez wojska republikańskie z Pompejuszem na czele jest jak najbardziej negatywna. Przekonany, nie bez słuszności, że opuszczenie Italii jest początkiem długiej wojny i to w dodatku przegranej, Cyceron uważał ucieczkę na wschód za wielki błąd Pompejusza.

„Przeto nie widzę — pisał on do Attyka — ani obrony Rzymu, przez której przygotowanie został pod miastem zatrzymany, ani jakiegokolwiek miejsca obrony [...] Zaiste z pewnością my, a raczej nasz wódz popełnił ten błąd, że wypłynąwszy z portu bez steru puścił się na burzliwe morze.”¹⁰⁶

Cyceron traktował opuszczenie Italii jako ucieczkę wynikającą z tchórzostwa i braku talentu wodza.

„Tak bowiem, jak widzę, czyni się przygotowania, żeby ściągnąć do Lucerii wszystkie siły i to nie po to, by tu się utrzymać, lecz dlatego, żeby stąd, jeśli nas Cezar przynagli, przygotować ucieczkę.”¹⁰⁷

Ewakuacja Italii, zdaniem Cycerona, była hańbą, zbrodnią wobec rzeczpospolitej, podczas gdy należało bronić ołtarzy i ognisk domowych.¹⁰⁸

¹⁰³ Freiherr A. von Göler: *Die Kämpfe bei Dyrrachium und Pharsalus im Jahre 48 v. Chr.*, Karlsruhe 1854, s. 3.

¹⁰⁴ T. Mommsen: *Römische Geschichte*, Bd. III, s. 394; Holzapfel: *op. cit.*, s. 355.

¹⁰⁵ Adcock: *op. cit.*, vol. IX, s. 645.

¹⁰⁶ Cicero: *ad Atticum*, VII, 13a, 2.

¹⁰⁷ *Ibid.*, VIII, 1, 2.

¹⁰⁸ *Ibid.*, VII, 11, 3; X, 6, 7; w ślady Cycerona idzie Lukan, który uznał ewakuację Italii za wielką hańbę Pompejusza (L u c a n u s: *Pharsalia*, 2, 708: „[...] *heu pudor! exigua est fugiens victoria Magnus*”; por. P. Grénade: *Le mythe de Pompée et les Pompéiens sous les Césars*, „Revue des Études Anciennes”, 52, 1950, ss. 28—63; na celowość i konieczność ucieczki Pompejusza wskazuje natomiast Cassius Dio, 41, 13, 1.

„[...] Widziałem go [...] pełnego przestachu i tego samego dnia zorientowałem się, co zamierza robić. Nigdy później mi się nie podobał i nigdy nie zaprzestał coraz bardziej błądzić. Nic tymczasem do mnie nie pisze i o niczym, jak tylko o ucieczce myśli [...]”¹⁰⁹

W jednym z listów do Cyncerona także Attyk zdradzał swoje obawy:

„Lecz zobaczymy i co Gnejusz Pompejusz zrobi i jego plany dokąd zmierzają. Jeżeli więc opuści Italię, w ogóle źle zrobi i jak sądzę nierozumnie [...]. Byłoby tylko nasz Gnejusz, tak jak Rzym nierozważnie zostawił, podobnie Italii nie opuścił.”¹¹⁰

Usprawiedliwiając swoje pozostanie w Italii, Cynceron pisał do Pompejusza:

„[...] nie podejrzewałem, że dla dobra rzeczypospolitej przeprawisz się przez morze i miałem wielką nadzieję, że w Italii albo będziemy mogli ustanowić zgodę, od której nic bardziej pożytecznego nie widziałem, albo z największą godnością bronić rzeczypospolitej [...]. W takiej sytuacji postanowiliśmy, że ani ja, ani mój brat, ani nikt z przyjaciół nie dopuści, żeby nasza nierozwaga nie tylko nam, ale i rzeczypospolitej nie zaszkodziła, zwłaszcza że nie wątpimy, iż gdybyśmy nawet drogę mieli bezpieczną, nie będziemy cię już mogli dopędzić.”¹¹¹

Evakuacja wojsk republikańskich odbyła się bez przeszkód i Cezar, chociaż znajdował się już pod Brundizjum, nie był w stanie uniemożliwić przeprawy. Wyjazd Pompejusza bynajmniej nie leżał w planach Cezara. O. E. Schmidt zauważył, że bardzo rozpowszechnione przekonanie, jakoby Cezar chciał śmiałym i szybkim uderzeniem wypędzić wojska republikańskie z Pompejuszem na czele z Italii, jest błędne. Autor uważa, że ucieczka na wschód była bardzo nie na rękę Cezarowi, gdyż był on tam nowicjuszem, z tego względu Pompejusz miał wielkie szanse. Wszystkie wysiłki Cezara, zdaniem Schmidta, zmierzały ku temu, by zatrzymać Pompejusza w Italii.¹¹² Niepodejmowanie walki z Cezarem i ostateczna ewakuacja Półwysku Apenińskiego świadczyła o tym, że Pompejusz nie widział możliwości zwycięstwa. Czy było to przyznaniem się do słabości? Niewątpliwie tak, ale w istocie rzeczy spotkanie z legionami Cezara nie rokowało sukcesu, mogło jedynie doprowadzić do szybkiego rozstrzygnięcia i to na niekorzyść republikańców, a Cezarowi zaoszczędzić wielu trudów. Gdyby Pompejusz zgodził się z życzeniami republikańców, to zgotowałby im katastrofę, jaka ich spotkała pod Farsalos, jeszcze w Italii. Pompejuszowi w konkretnej sytuacji 49 r. nie pozostawało nic innego,

¹⁰⁹ Cicero: *ad Atticum*, IX, 10, 1; VII, 10: „[...] *amentissimi concilii [...] stulte omnia et incaute*”; *ibid.*, VIII 1, 3: „[...] *in eam causam [...], in qua neque pacis neque victoriae ratio quaesita sit umquam, sed semper flagitiosae et calamitosae fugae*”; por. *ibid.*, VII, 11, 3; 21,3.

¹¹⁰ *Ibid.* IX, 10, 4.

¹¹¹ *Ibid.*, VIII, 11d, 1—3.

¹¹² Schmidt: *Der Ausbruch...*, s. 261.

jak ratować zebrane siły i przez opuszczenie półwyspu zyskać na czasie. Niestety, to pociągnięcie strategiczne nie znalazło uznania, a wręcz przeciwnie, naraziło Pompejusza na ataki Cyncerona i wielu senatorów.

W literaturze historycznej ocena ewakuacji Italii i przeniesienia wojny na wschód jest na ogół pozytywna. J. Bayet i L. Laurand z uznaniem wyrażają się o planie Pompejusza.¹¹³ Pułkownik Stoffel nie odmawia Pompejuszowi rozsądku i przez analogię wymienia Mac Mahona, który dwie armie doprowadził do zguby. Stoffel słusznie uważa, że konieczność ewakuacji Italii wynikła z nieprzygotowania do wojny.¹¹⁴ E. Ciaceri w związku z krytyką Pompejusza w listach Cyncerona stwierdza, że nie będąc żołnierzem, nie mógł on należycie ocenić planu strategicznego Pompejusza i ewakuacji Italii; autor przyznaje, iż plan ten nie został w pełni realizowany i to z winy republikanów.¹¹⁵ Również T. R. Holmes jest przekonany, że utrzymanie Italii nie było możliwe.¹¹⁶ F. E. Adcock także uważa wycofanie się wojsk republikańskich z Italii za słuszne pociągnięcie. H. M. D. Parker sądzi, że ewakuacja była oparta na trzeźwym rachunku i zmyśle przewidywania. Podobną opinię wyraża L. Piotrowicz.¹¹⁷ Z poprzednimi wypowiedziami pokrywa się zdanie M. Rambaud i W. E. Caldwell, natomiast C. Bardt nie szczędzi Pompejuszowi słów dezaprobaty, a wiele zarzutów wysuwa K. von Fritz.¹¹⁸ Opinie tego ostatniego należą obecnie raczej do rzadkości i uderzają swą osobliwością w ocenie Pompejusza jako naczelnego wodza. Tego rodzaju poglądy opierają się na ocenie Cyncerona, a więc są bardzo subiektywne. Przebieg bowiem wydarzeń wojny domowej w Italii dowiódł niezbicie, że strategia Pompejusza była jedynie słuszną koncepcją, a plan prowa-

¹¹³ J. Bayet: *L'agonie de la république romaine*, „Journal des Savants”, 1936, ss. 163—173, 213—224; *ibid.*, s. 216: „[...] et même la beauté du plan qu'au début de la guerre civile il oppose à la rapidité offensive de César sont bien faits pour annuler le bizarre jugement de Th. Mommsen sur soi-disant «feldwebel»”; L. Laurand: *Cicéron et Pompée le Grand*, „Revue des Études Anciennes”, 28, 1926, s. 13, przypis: „Et pourtant c'est Pompée qui avait raison”; Adcock: *op. cit.*, vol. IX, s. 644: „Pompey's decision to abandon Italy to Caesar was, beyond doubt, correct”; Bardt: *op. cit.*, s. 342.

¹¹⁴ Stoffel: *op. cit.*, t. I, ss. 236—237, 240.

¹¹⁵ E. Ciaceri: *Cicerone e i suoi tempi*, sec. ed. accur. riv., Soc. anon. ed. Dante Alighieri, Milano—Genova—Roma—Napoli 1841, vol. II, s. 231.

¹¹⁶ Holmes: *op. cit.*, vol. III, s. 24.

¹¹⁷ Adcock: *op. cit.*, vol. IX s. 644; H. M. D. Parker: *The Roman Legions*, Oxford 1928, s. 49; L. Piotrowicz: *Dzieje rzymskie* [w:], *Wielka historia powszechna*, t. III, Warszawa 1934, s. 448; także T. Birdt: *Das römische Weltreich*, Berlin 1941, s. 76.

¹¹⁸ M. Rambaud: *L'art de la déformation historique dans les Commentaires de César*, thèse pour le doctorat ès lettres présentée à la Faculté des Lettres de l'Univ. de Paris 1952 s. 354; Caldwell: *op. cit.*, s. 960; Bardt: *op. cit.*, s. 342; Fritz: *op. cit.*, s. 148.

dzenia wojny wysunięty przez senat i koła republikańskie — oparty głównie na momentach prestiżowych. Patrząc z perspektywy czasu, dostrzega się dalekowzroczność Pompejusza, który znając własne siły i przewagę nieprzyjaciela realnie oceniał sytuację. Rozwaga oraz daleko posunięta ostrożność nakazywały mu unikać starć z legionami Cezara. A więc wycofywanie się Pompejusza z Italii nie wynikało z braku odwagi, nie było przejawem panicznej ucieczki, lecz konsekwentną realizacją planu wojennego.

РЕЗЮМЕ

Работа посвящена вопросам, которые стояли перед Помпеем — главнокомандующим республиканскими войсками во время войны на территории Италии, стратегическим планам как Помпея, так и республиканского лагеря, осаде Домиция в Корфинии, а также эвакуации Италии войсками во главе с Помпеем. Автор обращает внимание на необходимость концентрации республиканских сил и отмечает основные пункты стратегического плана Помпея, подчеркивая, что отсутствие координации в действиях консулов и Помпея привело к тяжелым последствиям и значительно повлияло на исход военных операций. Группировка Домиция в Корфинии, встреча с энтузиазмом сенаторами и Цицероном, привела только к ослаблению обороны. При сложившихся обстоятельствах стратегия Помпея, признававшего необходимость оставления Италии и перенесения войны на Восток, была хотя и очень болезненной для республиканцев, но единственно правильной и вытекала из трезвой оценки ситуации и действительного соотношения сил.

Отрицательная оценка и упреки в отношении Помпея некоторых исследователей, особенно Курта фон Фрица, автор считает необоснованными и неправильными. Критика Помпея, неодобрение сенатом его стратегии, который любой ценой хотел дать отпор Цезарю в Италии, привело к раздробленности республиканских сил, что значительно облегчило ситуацию противнику. Правда, республиканцы отступили и практически выполнили все, что планировал и требовал Помпей, но только под ударами быстро наступающих легионов Цезаря. Вследствие этого Помпею не удалось вывести из Италии максимального числа республиканских войск и план полководца был осуществлен только частично. Независимо от этого, следует считать эвакуацию Италии, проведенную Помпеем и сенатом, успехом республиканцев, которые все же не сделали из этого соответствующих выводов, а продолжали относиться критически как к стратегии Помпея, так и ко всем его мероприятиям.

R É S U M É

L'auteur présente le problème du haut-commandement de Pompée pendant la guerre en Italie, les plans stratégiques tant de Pompée que des républicains, le siège de Domitius à Corfinium et l'évacuation de l'Italie par l'armée républicaine. Il attire l'attention sur la nécessité de la concentration de l'armée républicaine et il fait l'esquisse générale du plan stratégique de Pompée, soulignant le manque de collaboration des consuls avec Pompée, de même que les résultats négatifs du manque de coordination des opérations militaires. Le groupement de Domitius à Corfinium, approuvé avec enthousiasme par les sénateurs et Cicéron, n'a abouti qu'à l'affaiblissement de la défense. En plus, il a prouvé, que la stratégie de Pompée postulant la nécessité d'abandonner l'Italie et de transférer la guerre à l'Est, résultant de l'évaluation critique de la situation et des forces, bien qu'elle ait été très sensible pour les républicains, était la seule juste. Les opinions négatives et les reproches à l'égard de Pompée, relevés surtout par Kurt von Fritz, sont considérés par l'auteur comme pas justifiés. L'attitude critique envers Pompée et le refus de sa stratégie par le sénat qui voulait à tout prix s'opposer à César en Italie, ont causé un morcellement de l'armée républicaine, ce qui rendait la tâche plus facile à l'envahisseur. Bien que les républicains se soient retirés et aient mis en pratique les plans et les conseils de Pompée, ils ne le faisaient qu'à la pression des légions de César qui s'avançaient très vite. En effet, le plan de Pompée n'a réussi qu'à moitié, car on n'était pas arrivé à retirer de l'Italie les forces les plus nombreuses. En outre, l'abandon de l'Italie par Pompée et le sénat doit être considéré comme une réussite des républicains qui n'ont pourtant pas tiré les conclusions de leurs succès précédents, continuant leur attitude critique envers les démarches de Pompée.